

„Aby utrzymać narodowego ducha i nadzieję” – generał Dąbrowski i Legiony

Nikczemne pobudki nie ożywiały Polaków, zjednoczyli się oni w korpus zbrojny w jedynym celu powrócenia do ojczyzny własnej; a nim to nastąpi, połączyli się aby wśród siebie utrzymać narodowego ducha i nadzieję stania się kiedyś korpusem narodowym; a wreszcie, woleli być wygnańcami i cierpieć niedostatek, jak przyzwolić milcząco na ucisk swej ojczyzny – pisał gen. Jan Henryk Dąbrowski w swoim „Pamiętniku wojskowym”.

Po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej w 1795 roku państwo polskie zniknęło z mapy Europy. Klęska insurekcji kościuszkowskiej nie zgasiła ducha walki o niepodległość – wśród wielu żywa była nadzieja na odrodzenie ojczyzny drogą wysiłku zbrojnego i wskutek odpowiedniej koniunktury międzynarodowej. Na terenie Włoch, Francji i Niemiec zawiązały się polskie ośrodki emigracyjno-niepodległościowe, nadzieje zaczęto wiązać z rosnącą potęgą wojsk Napoleona Bonaparte i francuskich ambicji europejskich. W tym właśnie kontekście, we Włoszech na początku 1797 roku rozpoczęła się formacja Legionów Polskich pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego, w służbie Republiki Lombardii, zagrożonej wówczas nową ofensywą austriacką.

Odezwa do Polaków z 20 stycznia 1797 roku

Dąbrowski Jenerał porucznik polski upoważniony do formowania Legionów Polskich we Włoszech do swych współrodaków:

Wierny ojczyźnie aż do ostatniej chwili, walczyłem za jej wolność pod nieśmiertelnym Kościuszką. Upadła ona wprawdzie, lecz zostaje nam pocieszająca pamięć, żeśmy wylewali krew naszą za kraj naszych przodków, i żeśmy widzieli nasze sztandary tryumfujące pod Dubienką, Racławicami, Warszawa i Wilnem. Polacy! nadzieja nas jednoczy. Francya tryumfuje; walczy ona za sprawę narodów. Starajmyż się osłabiać jej nieprzyjaciół; zapewnia ona nam schronienie, oczekujmy lepszych przeznaczeń dla naszego kraju; stawajmy pod jej chorągwiami, są one chorągwiami honoru i zwycięstw. Legiony polskie formują się we Włoszech, na tej ziemi niegdyś świątyni wolności. Już oficerowie i żołnierze towarzysze prac waszych i waszej waleczności, są zemną; już organizują się bataliony. Przychodźcie towarzysze moi! rzućcie broń którą was nosić zmuszono. Walczmy za wspólną sprawę narodów, za sprawę wolności pod walecznym Buonapartem, zwyciężcą Włoch. Trofea Rzeczypospolitej francuskiej są naszą jedyną nadzieją, przez nią tylko i jej sprzymierzonych, odzyskamy te drogie ogniska nasze, które opuściliśmy ze łzami.

W kwaterze głównej w Mediolanie dnia 20 stycznia 1797r. – 1 go Pluviose roku Vgo Rzeczypospolitej francuskiej

polski Jenerał – porucznik Jan Dąbrowski

**Przeczytaj również: Kariera wojskowa Jana Henryka
Dąbrowskiego – artykuł Adama Danilczyka**

**Odezwa Administracji Jeneralnej Lombardzkiej do Polaków (13
lutego 1797 r.)**

W Imieniu Ludu. Administracja Jeneralna Lombardii do wszystkich Polaków opuszczających lub chcących opuścić ojczystą ziemię z przywiązania do wolności

Szlachetni Polacy!

Wasze cnoty wznieciły zachwycenie i podziw całego świata: a o ile jest znana niegodziwość waszych ciemńców, o tyle wspomniana ze czcią wasza stałość i odwaga, z jaką walczyliście, sami tylko, ze sprzymierzonymi tyranami. Przelewano w owym czasie wiele krwi w całej Europie za świętą sprawę wolności. Było zamiarem wszystkich królów poddać pod jarzmo despotyzmu wszystkie narody; było więc wspólnym zadaniem wszystkich ludów, znających własne prawa, gwałtem odpierać. Wasze nieustraszone zastępy pierwsze się zasłużyły całej ludzkości, poświęceniem mienia i samego nawet życia, które mało ceniono, aby tylko odeprzeć obrzydłych gwałcicieli wszelkiego prawa: i jeżeli przez zbieg nieprzyjaznych okoliczności, przez nieszczęśliwe położenie kraju, przez to nareszcie, że siły nieprzyjaciół bez porównania były liczniejsze, byliście zmuszeni ustępować stopę za stopą waszej ziemi okrytej trupami bohaterów waszych; nie zostaliście jednakże pokonani, kochani Polacy, dopóki żyjecie.

Bratnie wiedz dłońe do was lud Lombardii i wzywa was do współdziałania w walce o wolność. Zwycięska Francja dopomagająca do wyswobodzenia się wszystkim tym, co usiłują zerwać i zdeptać więzy właściwe tylko niewolnikom, wskazuje w tych tu okolicach, również jak gdzie indziej, przez nieustające triumfy, jak ustalać z bronią w ręku na podstawach niezachwianych, jedyne panowanie – panowanie ludu.

Pospieszajcie, drodzy Polacy! pomiędzy nas, my was przyjmujemy jako braci, będziecie zawsze mieli z nami wspólną ojczyznę tak długo, dopóki czas, może niezbyt odległy nie sprowadzi wam pory szczęśliwszej, w której ujrzycie z radością wasze rodziny i odbudujecie jak i zwyciężycy waszą ojczyznę.

Tymczasem walcząc z nami zawsze walczyć będziecie przeciw tyranom. Tak, waleczni Polacy! bijmy, a pokonamy ich, i imię ich nawet zaginie. Będziecie tym sposobem uznani przez ów naród okryty sławą, który pokonawszy i zniszczywszy straszliwą koalicję tyranów, jest dla nas przewodnikiem i podpora pouczając nas z godnością na ziemi naszej i gdziekolwiek bądź, jako naród, który na zawsze potrafi nazywać się wolnym i niezwyciężonym.

Wskutek przeto tych zasad głęboko wpojonych w serca ludu lombardzkiego. administracja jeneralna Lombardii, upoważniona przez naczelnie dowodzącego armią włoską, generała Buonapartego stosownie poczyniła układy z generałem Dąbrowskim Polakiem mającym odpowiednie upoważnienie. Te więc układy mieć mają znaczenie aktu uroczystego; i wszystko co zostanie uchwalonem pomiędzy administracją jeneralną Lombardii, w imieniu ludu lombardzkiego z jednej, a pomienionym generałem w imieniu patriotów jego narodu z drugiej strony, takie samo ma mieć znaczenie.

(podpisani): Porcelli prezydent, Visconti reprezentant

Przeczytaj również: Dziedzictwo polskiego oświecenia. Sporne czy bezsporne? – esej Andrzeja Waśko

Pamiętnik wojskowy generała Dąbrowskiego (fragment)

Legiony Polskie w armii włoskiej i w armii naddunajskiej są dosyć znane w Europie; lecz powodów które wpłynęły na ich formację, niewielka liczba ludzi zna dobrze. Wielu mniemało, że Legiony Polskie powstały ze zbiegów i najemników, tudzież z oficerów, których jedynym celem było, służąc ambicji lub interesowi naczelnika, mieć sposób utrzymania życia. A przecież, jest to najfałszywsze mniemanie, i każdy czytając niniejszą pracę i radząc się dowodów popierających, łatwo przekonać się zdoła, że nigdy tak nikczemne pobudki nie ożywiały Polaków, i że zjednoczyli się oni w korpus zbrojny w jedynym celu powrócenia do ojczyzny własnej; a nim to nastąpi, połączyli się aby wśród siebie utrzymać narodowego ducha i nadzieję stania się kiedyś korpusem narodowym; a wreszcie, woleli być wygnańcami i cierpieć niedostatek, jak przyzwolić milcząco, na ucisk swej ojczyzny, schylając kark pod jarzmo mocarstw które ją napadły i rozszarpały.

Źródło: Jan Henryk Dąbrowski, *Jenerała Henryka Dąbrowskiego Pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech*, Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1864, s. 7, 186-189.

Oprac. A. Talarowski

**Przeczytaj również: Jan Henryk Dąbrowski. Idiom polskości (TPCT
487)**